

BIULETYN PARAFIALNY

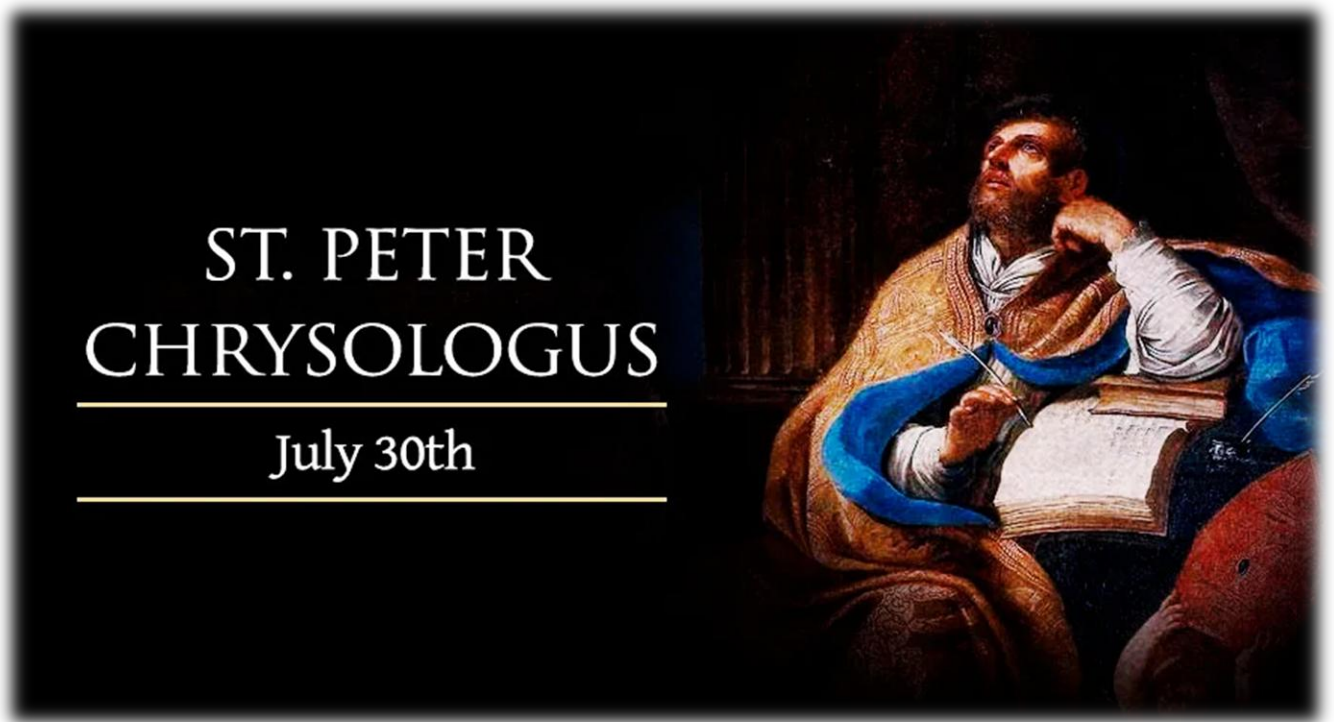
**Św. Kierana, katolicki
Kościół** w Campbeltown i
Islay

*Ceann Loch Chille
Chiarain*

26 lipca 2026

17. niedziela

zwykły



Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Tydzień 17 Zwykłego Czasu

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; Msza święta, 10:00

Kawa i grupa dyskusyjna: 10:30

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; Msza święta, 10:00

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

116 Drogi Panie i Ojciec ludzkości

Po obrzędzie chrztu

Prześcieradło Ducha Boga

Ofiarowanie

501 Duch Żywego Boga (3 wersety)

Muzyka komunijna

Възвеличай, о, душа моя – Pomniejszaj, o moja Duszo

Po komunii

Prześcieradło Pan jest moim pasterzem
(Townsend)

Recesja

122 Nie bój się

W przyszły weekend:

Sobota, 1 sierpnia, msza czuwania, 18:00

**Niedziela, 2 sierpnia, 18. niedziela w czasie
zwykłym, Msza Święta, 10:00.**

*Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym
terminie na życzenie.*

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa
Islay

2 sierpnia: Msza Święta, godz. 16:00

Sakrament Pojednania: niedziela 15:30-15:45

16 sierpnia: Msza Święta, godz. 16:00

Odpowiedź psalmowa

O Panie, jak bardzo kocham Twoje prawo!

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

*Dziękuję Ci, Ojciec, Panie nieba i ziemi,
Ujawniłeś tajemnice królestwa małym dzieciom.
Alleluja.*

Antyfona Komunii

*Błogosław Pana, o moja duszo,
i nigdy nie zapominaj o wszystkich jego korzyściach.*

Poświęć na to pięć minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i rozwijać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK TYGODNIA 17

27 LIPCA 2026

Chleb, który ugniatasz

Jeśli "zabierzesz się" za pieczenie chleba, znasz tajemnicę skwasu. Sprawia, że ciasto rośnie, a podczas pieczenia powietrze wypełnia nieodparty zapach. Drożdże przenikają ciasto i zamieniają je w chleb. W niektórych europejskich wioskach w sobotę całe miasto wypełniał aromat pieczonego chleba. Nic dziwnego, że Jezus użył tak domowego obrazu dla królestwa niebieskiego. Gdy Słowo Chrystusa zostanie włączone, ugniatane w ludzkie doświadczenie, całość powstaje. Ożywasz. Chrystus wypełnia każdą przestrzeń, każdą duszę. Załóż fartuch. Jest robota do wykonania.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 13:1-11; Mateusz 13:31-35. *"Królestwo niebieskie jest jak drożdże."*

WTOREK 17. TYGODNIA

28 LIPCA 2026

Włącz się do tego słowa

Jezus nigdy nie marnuje słów w ewangeliiach, ale wiemy, że chce mieć absolutną pewność, że zwracamy uwagę, gdy kończy swoje słowa słowami "kto ma uszy, niech słyszy." Jezus wie, że my, ludzie, mamy tendencję do dostrajania się i znikania z otoczenia. Czasem jesteśmy tak pochłonięci naszymi myślami – wczorajszą rozmową, powtarzającym się fragmentem piosenki, historiami, które nieustannie sobie opowiadamy o przeszłości i przyszłości – że choć wierzymy, że słuchamy i mamy pełne zamiary słuchać, tak naprawdę nie słuchamy. Podejmij dziś decyzję, by zwrócić uwagę na swoje myśli. Czy przez większość czasu jesteś wyczulony na otoczenie, czy poza nim? "Słuchaj w ciszy," mówi św. Teresa z Kalkuty, "bo jeśli twoje serce jest pełne innych rzeczy, nie usłyszysz głosu Boga."

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 14:17-22; Mateusz 13:36-43. *"Sprawiedliwi będą świecić jak słońce w królestwie ich Ojca."*

ŚRODA: POMNIK ŚWIĘTYCH

MARTY, MARII I ŁAZARA

29 LIPCA 2026

Niezwykła Martha

Marta, siostra Łazarza i Maryi, jest pamiętana głównie dlatego, że chciała, by Maryja pomogła jej przygotować i podać posiłek dla ich gościa, Jezusa. Ale Pismo opisuje także Martę jako silną kobietę, która wielokrotnie mówi to, co myśli: mówi Panu, że powinien był przyjść wcześniej, by zapobiec śmierci Łazarza; próbuje powiedzieć Jezusowi, co ma robić, gdy ten przywołuje Łazarza z grobu; i, co być może najbardziej zadziwiające, jest kobietą, która przyznaje się Panu, że wie, iż on jest Mesjaszem. Może być patronką kobiet i mężczyzn, którzy pragną mówić prawdę zrodzoną z wiary i ufać Bożej mocy, by uczynić wszystko.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 15:10, 16-21; Łukasz 10:38-42. *"Marto, Marto, jesteś niespokojna i zaniepokojona wieloma sprawami, ale jedna rzecz jest konieczna"*

CZWARTEK: OPCJONALNY

MEMORIAL ŚW. PIOTRA

CHRYZOLOGA, BISKUPA, DOKTORA

30 LIPCA 2026

Nie tylko złote słowa, ale także złote czyny

Po Mszy ksiądz przywitał wysoki, szczupły parafianin o południowo-zachodnim głosie, który wcale nie był wysoki. Zamiast zwykłego mamrotanego "ładne kazanie, ojcze", kowbojski mężczyzna spojrzał w dół i powiedział: "Wiesz, ojcze, gdybyś mieszkał wśród rdzennych Amerykanów na Zachodzie, mogliby ci nadać imię: 'Niski-Człowiek-Który-Mówi-Długo.' "Święty Piotr "ze Złotych Słów" (Chryzologus) doskonale opanował krótką homilię. Ludzie kochali jego kazania – nie tylko dlatego, że nie wygłaszał długich kazań, ale dlatego, że miał sens, do tego stopnia, że stał się znany jako Doktor Homilii. Niezależnie od tego, czy jesteś kaznodzieją z zawodu, czy nie, niesiesz przesłanie dobroci, życzliwości, współczucia i świętości w swoim życiu.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 18:1-6; Mateusz 13:47-53. *"Za każdym razem, gdy gliniany przedmiot, który robił, źle wychodził w jego ręce, próbował ponownie."*

PIĄTEK: POMNIK ŚW. IGNACEGO LOYOLI, KAPŁANA

31 LIPCA 2026

Znajdź sens w cierpieniu

Badania sugerują, że ludzie mogą znosić dużo bólu i cierpienia, o ile potrafią w tym znaleźć sens. Młody hiszpański wojownik, trafiony kulą armatnią w 1521 roku i stojący przed długą, bolesną rekonwalescencją, musiał szukać tego znaczenia. Efektem było Towarzystwo Jezusowe, jeden z największych i najbardziej wpływowych zakonów w historii. Znaczenie, które św. Ignacy Loyolski odnalazł na swoim łożu chorobowym, daje nadzieję tym, którzy doświadczają poważnych urazów lub chorób, tak jak niemal każdy z nas prędzej czy później. Wszystko może działać ku dobru, "dla większej chwały Bożej", jak mówią jezuici.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 26:1-9; Mateusz 13:54-58. *"Cokolwiek ci rozkażę, powiedz im i niczego nie pomijaj."*

SOBOTA: POMNIK ŚW. ALFONSA

MARII DE' LIGUORI, BISKUPA, DOKTORA

1 SIERPNIA 2026

Dobre rzeczy mogą być w małych opakowaniach

Święty Alfons Liguori (1696-1787) szukał wiary w odległych miejscach. W Neapolu organizował małe "kaplice" ludzi, którzy spotykali się w miejscach takich jak tylne pokoje zakładów fryzjerskich czy zakątki placów publicznych, by modlić się, śpiewać hymny i otrzymywać podstawową edukację religijną. Grupami tymi byli niewykształceni, uliczni sprzedawcy, dokerzy, byli żołnierze i inni. Dla nich Alfons napisał tanio reprodukowaną, kieszonkową księgę nabożeństw zatytułowaną Maksymy wieczności, którą mogli nosić ze sobą i czytać przez cały dzień. Znajdź codziennie krótkie chwile na modlitwę i naukę.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 26:11-16, 24; Mateusz 14:1-12. *"Zatem zreformujcie swoje zwyczaje i czyny."*

Czytania na 17. niedzielę w czasie zwykłym

1 Królewska 3:5, 7-12

Mędrcy modlą się o to, czego potrzebują, a Bóg im to zapewnia.

Psalm 119:57, 72, 76-77, 127-128, 129-130

Droga Pana jest cenniejsza niż ziemskie bogactwa.

List do Rzymian 8:28-30

Każda sytuacja może prowadzić do dobra dla tych, którzy kierują się ku Bogu.

Mateusz 13:44-52 lub 13:44-46

Skarb może być ukryty, ale pilni będą go szukać i posiadać.

Słowa na Słowie

Skarb dzisiejszych czasów: Przyjęcie Królestwa Bożego tu i teraz

*

Oddany mąż powiedział kiedyś do żony: "Kochanie, muszę wyjechać za granicę i pracować bez wytchnienia, ale pewnego dnia dzięki temu będziemy bogaci." Z łagodną mądrością odpowiedziała: "Najdroższa, już jesteśmy bogaci, bo mamy siebie nawzajem. Być może – w miarę rozwoju wydarzeń – pewnego dnia będziemy mieli też trochę pieniędzy."

* *

Ta głęboka prawda pięknie odzwierciedla duchowe bogactwo, które otrzymujemy w Chrystusie. W Ewangeliach Chrystus przedstawia trzy fascynujące obrazy ogromnego losu:

- Rolnik odkopujący ukryty skarb na polu.
- Kupiec odkrywający perłę o nieporównywalnej cenie.
- Rybacy wyciągają cudowny, obfity połów.

Zwróć uwagę na ich wspólną odpowiedź! Nie wahają się ani nie zwlekają. Pełni promiennej radości, natychmiast przechodzą do działania, dobrowolnie poświęcając wszystko, co mają, by zdobyć swoją zdobycz. Ich zaangażowanie jest całkowite, a nagroda niezmierzona.

W naszym nowoczesnym świecie media nieustannie bombardują nas przelotnymi ofertami i ograniczonymi rabatami, opierając się na mistrzowskiej strategii psychologicznej: działaj teraz albo stracisz na zawsze. A jednak, o ile bardziej pilne i chwalebne jest zaproszenie naszego Pana? Jezus Chrystus kładzie najwyższy nacisk na "teraz". Królestwo Boże to nie tylko odległa obietnica skazana na przyszłość; To już się dzieje wśród nas. Warto poświęcić każdą ofiarę, nawet oddać nasze najcenniejsze ziemskie więzi. Gdy opróżnimy ręce z rzeczy doczesnych, Bóg napełnia je najwyższym skarbem.

Dlaczego więc czasem wahamy się, by dać z siebie wszystko dla Królestwa?

Musimy pamiętać, że Królestwo Boże to nie tylko Niebo, które czeka na nas po naszej ziemskiej pielgrzymce. To rzeczywistość obecna i jesteśmy aktywnie wzywani do udziału w jej budowaniu. Gdy odmawiamy Modlitwę Pańską, śmiało prosimy naszego Ojca Niebieskiego: "Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, tak i w niebie, tak i na ziemi."

Jezus nie pociesza nas jedynie nadzieją na przyszłość; poprzez tajemnicę swojego Wcielenia jednoczy Niebo i ziemię. Nowe prawo tego Królestwa – doskonale wyrażone w Kazaniu na Górze – ma na celu przemianę porządku doczesnego naszego świata. Za każdym razem, gdy my, wierni katolicy, pielęgnujemy prawdziwą sprawiedliwość, niezachwianą solidarność i pokój, Królestwo Niebieskie zbliża się do nas.

Powołani do bycia świętymi dziś

Zapierające dech w piersiach piękno tego Królestwa polega na tym, że rozkwita wśród nas i przez nas. Spójrzcie na świętych! Nie dryfowali bez celu w chmurach; stali mocno na ziemi, dając bohaterskie świadectwo Bożej miłości w rzeczywistości codziennego życia. My również jesteśmy powołani do tego szlachetnego przedsięwzięcia.

* * *

*Moje życie to cień, moje życie to chwila,
Która ciągle ucieka i znika...
Kochać Cię, Panie, mam tylko tę chwilę,
Tylko tego jednego dnia dzisiaj...
(Św. Teresa z Lisieux)*

*W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony*

37 DEESIS

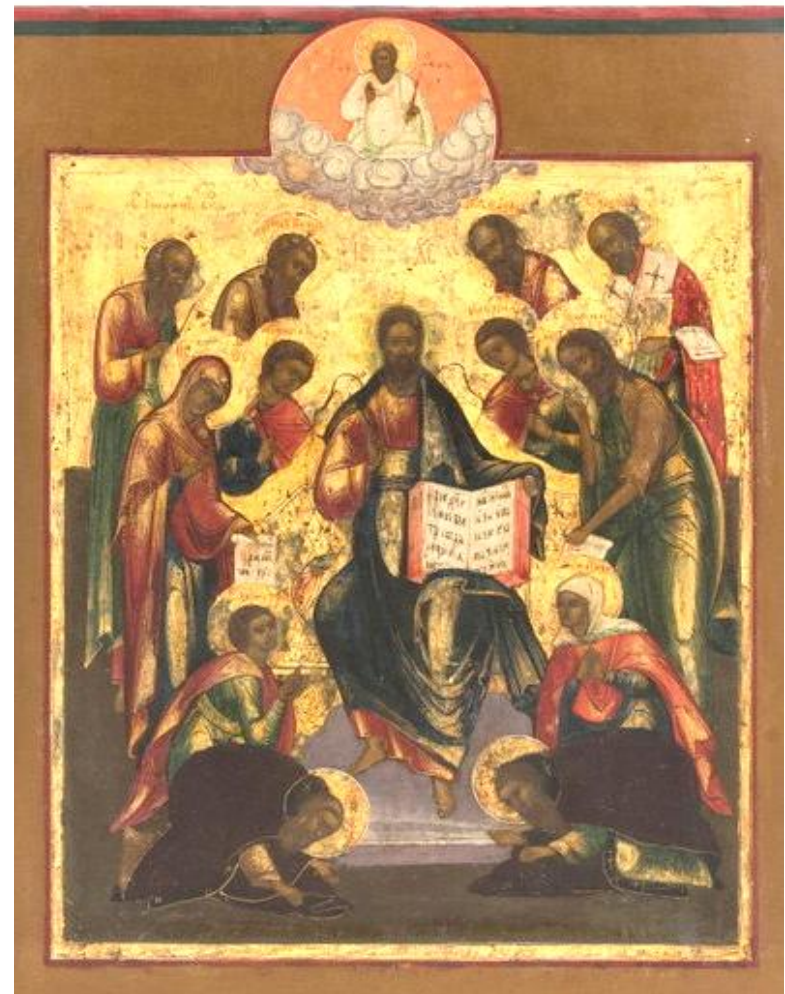
W ikonografii wschodniochrześcijańskiej Deesis jest jednym z najjaśniejszych wizualnych wyrazów modlitwy wstawienniczej. W centrum tej trzyczęściowej kompozycji stoi Chrystus na tronie, trzymający otwartą księgę i najczęściej przedstawiany jako Pantokrator, władca i sędzia wszystkiego. Po jego prawej stronie stoi Matka Boża; po jego lewej stronie św. Jan Chrzciel. Obaj zwracają się ku Chrystusowi w postawach błagalnych, błagając o miłosierdzie w imieniu ludzkości.

Najwcześniejsze znane wizerunki Deesis w tradycji wschodniej pochodzą z końca VI i początku VII wieku. Jego popularność znacznie wzrosła w IX i X wieku, a do X wieku typ pojawił się także na Rusi.

Z czasem Deesis rozwinęła się w kilka form ikonograficznych. Na Rusi stał się centralnym elementem ikonostasu, gdzie Chrystus i towarzyszące postacie często malowano na osobnych panelach. W niektórych przypadkach św. Jan Chrzciciel był zastępowany przez św. Mikołaja lub przez proroków Starego Testamentu.

Inna odmiana, czasem nazywana anielską Deesis, przedstawia Chrystusa Emanuela otoczonego przez archaniołów Michała i Gabriela, przywołując motywy związane z Trójcą Świętą. Podstawowy układ trzech figur można również rozszerzyć o apostołów, męczenników, aniołów i proroków. Ta pełniejsza forma, znana jako Wielka Deesis, jest ściśle związana z Sądem Ostatecznym oraz z chrześcijańskim przekonaniem, że święci wstawiają się przed Chrystusem o zbawienie świata.

Jednym z najlepszych przykładów jest Deesis ze Zwienigorodu Andrieja Rublewa. Tutaj Rublow odchodzi od surowego wizerunku Chrystusa Pantokratora, przedstawiając postać naznaczoną bezruchem, współczuciem i duchową głębią. Efektem jest obraz osądu złagodzonego miłosierdziem.



Przewodnik Boga

Relacje z Aniołami: Być bliżej naszych Strażników

Rozdział 3

KRZYŻ I ZWYCIĘSTWO

Krzyż pozostaje najczystszy i najpotężniejszy znakiem miłości na świecie. Nie sentymentalny obraz, nie serce przebite strzałą, lecz Krzyż Chrystusa. Nigdy nie dano ludzkości większego znaku miłości i nigdy nie będzie.

W początkowych dniach Kościoła apostołowie nieśli to przesłanie z nieustraszoną wiarą. Unieśli krzyż przed światem i w takiej czy innej formie postawili pytanie przed każdym sercem: CZY MOŻNA KOCHAĆ TAK, JAK ON KOCHA? To pytanie pozostaje do dziś.

Więc spójrz na krzyż, przyjacielu, i zapytaj się dokładnie o to. Zachowaj chwilę ciszy. Uklęknij, jeśli możesz. NIE BÓJ SIĘ. ZAUFANIE. W CHRYSTUSIE ZWYCIĘSTWO JUŻ ZOSTAŁO ODNIESIONE.

Zbyt wielu ludzi żyje, jakby wciąż byli potępieni – pokonani, otępiali i bez nadziei. Ale Ewangelia mówi inaczej. Jezus już pokonał wroga. Pokonał Szatana i każdą siłę, która zbuntowała się przeciwko Miłości. I zrobił to publicznie, zdecydowanie i dla ciebie.

Święty Paweł mówi to wprost:

"Wybaczył nam wszystkie nasze przewinienia, anulując rekord długu, który stał przeciwko nam swoimi żądaniami prawnymi. Odłożył to na bok, przybijając do krzyża. Rozbroił księżstwa i władze oraz uczynił z nich publiczny przykład" (Kol 2:13–15).

To nie jest poezja religijna. To jest chrześcijańska rzeczywistość. Na krzyżu Chrystus złamał roszczenie o zło. Obnażył jej kłamstwa, pozbawił ją fałszywej władzy i otworzył drogę do

miłosierdzia i wolności.

I to nie był koniec historii. W posłuszeństwie i pokorze Jezusa – "nawet śmierć na krzyżu" – Ojciec objawił pełne triumf Syna. Jak pisze św. Paweł:

"Dlatego Bóg wywyższył go wysoko i obdarzył imieniem ponad każde imię, tak aby przy imieniu Jezusa każde kolano uklęknęło, w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i każdy język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca" (Fil 2:8–11).

To jest sedno chrześcijańskiej nadziei: zło nie ma ostatecznego słowa. Jezus to robi.

A sam Chrystus potwierdził to po Zmartwychwstaniu:

"Wszelka władza w niebie i na ziemi została mi dana" (Mt 28:18).

To ma znaczenie dla świata i ma znaczenie dla mnie osobiście. Jeśli należysz do Niego, to nie jesteś porzucony. Nie jesteś zapomniany. Nie jesteś stworzony do rozpacz. Jesteś Jego.

Więc chwała Bogu. Trzymaj się blisko krzyża. Niech twoje serce przypomni sobie, że boska miłość jest silniejsza niż grzech, silniejsza niż strach i silniejsza niż śmierć.

ŻYJ, PRZYJACIELU. NIE PODDAWAJ SIĘ. BÓG CIĘ KOCHA. Niebo nie jest obojętne na twoją walkę. W Chrystusie nadzieja jest prawdziwa, miłosierdzie jest otwarte, a zwycięstwo już działa. Amen.

PODCZAS MEDYTACJI
POCAŁUJ CHOLERNEGO
STOPY
JEZUSA NA KRZYŻU
ORAZ POKUSĘ GRZECHE
ODEJDZIEMY
STAŃ OBOK MARY
I POWIEDZ,
"NIE JESTEM TU SAM,
MATKA".

**ANIOŁY SĄ PIĘKNE JAK DROGOCENNE KAMIENIE – DEMONY JUŻ
NIE SĄ**

Tradycja katolicka naucza, że Bóg, będący czystym Duchem, stworzył wiele istot duchowych i obdarzył je wolną wolą. Niektóre z tych istot, stworzonych na Jego obraz, zostały przez pewien czas połączone z ciałami materialnymi i nazywane istotami ludzkimi. Przez próby życia ziemskiego mężczyźni i kobiety są zapraszani do wzrostu w świętości i zbliżania się do Boga.

Inne duchowe istoty zbuntowały się przeciwko Niemu. Przez pychę i pod wpływem szatana, niektórzy aniołowie upadli i stali się demonami. Jeszcze inni zostali wysłani przez Boga jako Jego posłańcy do ludzkości; To są anioły.

Tradycja Kościoła mówi o dziewięciu chórach aniołów: aniołach, archaniołach, księstwach, mocach, cnotach, panowaniach, tronach, cherubinach i serafinach. Chrześcijańscy pisarze, w tym św. Izydor, rozważali ten niebiański porządek, a niektórzy łączyli go z proroczymi wizjami zawartymi w Piśmie, zwłaszcza w Ezechieli. W fragmencie opisującym upadek króla Tyru – długo

czytany przez wielu chrześcijańskich komentatorów jako odzwierciedlenie buntu Szatana – prorok używa obrazów drogocennych kamieni, by oddać utracony blask i piękno:

"Byłeś w Eden, ogrodzie Boga; każdy cenny kamień był twoim okryciem..." (Ez 28:13–14)

Język jest symboliczny i uderzający. Ezechiel zdaje się sięgać po klejnoty, ponieważ zwykłe słowa nie oddają się w opisie chwały istot duchowych i tragedii ich upadku.

Z Pisma Świętego i tradycji jasno wynika, że istnieje porządek wśród duchowych istot. Niebo to nie chaos. Aniołowie służą Bogu w harmonii, a upadli aniołowie również wydają się zachowywać różnice władzy i rangi nawet w buncie. Poza tym ostrożność jest rozsądna. Wiele z tego, co mówi się o hierarchiach demonicznych, opiera się bardziej na spekulacjach niż na jasnym Słowie Bożym.

Niemniej jednak podstawowa teza pozostaje: nie wszystkie istoty duchowe posiadają tę samą moc czy misję. Tak jak społeczeństwo ludzkie ma różne obowiązki i poziomy władzy, tak świat duchowy odzwierciedla pewien porządek. Tradycja katolicka od dawna mówi o Aniołach Stróżach przydzielanych do osób, a Pismo Święte sugeruje anielską opiekę nawet nad narodami. Na przykład w Księdze Daniela anioł odnosi się do duchowego konfliktu z udziałem "księcia królestwa persji" i mówi o Michału jako o "twoim księciu" (DNK 10:13, 21).

Ten sam porządek zdaje się dotyczyć, choć w sposób zniekształcony, wśród upadłych aniołów. Zło nie jest kreatywne; to psuje to, co Bóg uczynił dobre. Demony wykorzystują ludzką słabość z ponurą wytrwałością. Przez wieki duchowych refleksji chrześcijanie często mówili o demonach związanych z konkretnymi pokusami – pychą, nieczystością, gniewem, bluźnierstwem, pijaństwem i innymi występkami. Niezależnie od tego, czy traktujemy takie opisy dosłownie, czy pastoralnie, punkt jest wystarczająco znajomy: grzech nie jest przypadkowy, a pokusa często podąża za rozpoznawalnymi wzorcami.

Ewangelie ostrzegają, że duchowa pustka jest niebezpieczna. Sam Jezus mówi:

"Gdy nieczysty duch wychodzi z człowieka, przechodzi przez bezwodne miejsca szukające odpoczynku... Potem przynosi ze sobą siedem innych duchów, gorszych od siebie... a ostatni stan tego człowieka staje się gorszy niż pierwszy." (Mt 12:43–45)

Mówiąc wprost, łaska nie może być traktowana jak drzwi obrotowe. Spowiedź to nie tylko oczyszczenie się z grzechu; chodzi o ponowne napełnienie życiem Boga. Jeśli ktoś wróci do starych nawyków i świadomie robi miejsce złu, duchowa walka może się pogłębić.

Ale to nie jest przesłanie strachu. To wezwanie do nadziei – i do odpowiedzialności. Chrześcijanie nie są skazani na wieczne pozostawanie w tych samych grzechach. To zniechęcające twierdzenie brzmi bardziej jak głos porażki niż Ewangelia Chrystusa. Pismo mówi inaczej. Święty Piotr pisze:

"Bądźcie trzeźwy... nie poddawajcie się namiętnościom swojej dawnej niewiedzy... lecz jak Ten, który was wezwał, jest święty, bądźcie sami święci we wszystkich swoich czynach." (1 Pt 1:13–16)

To jest pełne chrześcijańskie twierdzenie: świętość jest możliwa. Na pewno nie jest łatwo. Nie automatyczna. Ale możliwe dzięki łasce.

Tak więc świat duchowy, jak rozumie go Kościół, jest rzeczywisty, uporządkowany i aktywny. Anioły nie są figurami dekoracyjnymi w sztuce religijnej, a demony nie są średniowiecznymi przesadami. Oba należą do poważnego chrześcijańskiego rozumienia stworzenia, wolności, buntu i odkupienia. Jednak uwaga wierzącego nigdy nie powinna stać się niezdrową fascynacją złymi duchami. Centrum zawsze jest Bóg – Jego świętość, Jego łaska i Jego moc zbawiania.

Ostatecznie życie chrześcijańskie nie polega na obsesji na punkcie ciemności, lecz na życiu tak

pełnym w świetle Chrystusa, że ciemność nie znajduje tam żadnego przyjęcia.

Ojciec Anthony



Dookoła świata

Czasem przegapione wiadomości

EUTANAZJA PO FRANCUSKU

POMOGĄ LUDZIOM UMIERAĆ

Kościół katolicki we Francji wyraził poważne zaniepokojenie przyjęciem przez Zgromadzenie Narodowe ustawy zezwalającej na "pomoc w umieraniu". Środek ten pozwala osobom terminalnie chorym w cierpieniu na żądanie śmiertelnej substancji, a jeśli nie mogą jej podać samodzielnie, pozwala na to lekarzowi lub pielęgniarce.

To nie jest współczucie, lecz brak solidarności. Życie ludzkie pozostaje święte od poczęcia aż do naturalnej śmierci i żadne okoliczności nie mogą uczynić celowego odebrania niewinnych życia moralnie akceptowalnym. Prawdziwa opieka ma na celu łagodzenie bólu, towarzyszenie chorym i zachowanie ich godności, zwłaszcza gdy są słabi, starzy, niepełnosprawni lub przestraszeni.

Francuska Konferencja Biskupów ostrzegła, że ustawa zmieni społeczne postrzeganie wrażliwości: "Nasze podejście do słabości, starości, niepełnosprawności lub choroby się zmieni." Legalizując eutanazję i wspomaganą samobójstwo, ustawodawcy wprowadzili do prawa francuskiego możliwość spowodowania śmierci, zerwania z powołaniem lekarza do uzdrawiania, pocieszania i nigdy nie porzucenia.

Biskupi słusznie nazywają to poważnym punktem zwrotnym. Humanitarne społeczeństwo musi rozszerzać opiekę paliatywną, wsparcie duchowe i pełną miłości obecność – a nie oferować śmierć jako rozwiązanie cierpienia.

BLISKI WSCHÓD

ZBUDUJĄ PORT

W ramach ruchu mającego na celu przekształcenie handlu morskiego, firma DP World z Dubaju planuje budowę dużego portu i terminalu kontenerowego na wybrzeżu Fudżairy, wzdłuż Zatoki Omańskiej. Taki rozwój pozwoliłby statkom ominąć Cieśninę Ormuz, drogę wodną od dawna napiętą geopolityczną między Stanami Zjednoczonymi a Iranem.

Projekt odzwierciedla szerszą strategię Zjednoczonych Emiratów Arabskich polegającą na inwestowaniu w infrastrukturę w celu wzmocnienia odporności gospodarczej. Do tej pory głównym centrum firmy był Jebel Ali w Dubaju, kluczowy łącznik w przemieszczaniu towarów

między Azją a Afryką. Tworząc alternatywną trasę, nowy obiekt mógłby zmniejszyć zatłoczenie, zmniejszyć ryzyko dla transportu i wspierać bardziej stabilne globalne łańcuchy dostaw.

Z katolickiej perspektywy takie inicjatywy skłaniają do refleksji nad dążeniem do dobra wspólnego. Bezpieczny i efektywny handel może wspierać rozwój ludzki i zmniejszać zagrożenie konfliktem, jednak postęp gospodarczy musi pozostać uporządkowany w kierunku sprawiedliwości i pokoju. Jak naucza Kościół, handel powinien służyć godności osób, a nie jedynie zyskowi czy strategicznej korzyści. Odpowiedzialne zarządzanie zasobami i infrastrukturą może zatem przyczynić się do warunków, w których wszystkie narody mogą prosperować w większym bezpieczeństwie.

SZWECJA

MIĘDZY NAMI KUZYNAMI

Władze wprowadziły bezwarunkowy zakaz zawierania małżeństw między kuzynami. Od teraz ani bliscy krewni, ani przyrodnie rodzeństwo, ani adoptowane rodzeństwo nie mają prawa do małżeństwa. Temat ten nigdy nie wzbudziłby uwagi, gdyby uchodźcy z krajów takich jak Syria, Irak i Afganistan nie mieszkali tutaj, a Szwecja nie była rządzona przez centroprawicową koalicję. Kraj, który kiedyś szeroko otwierał się na imigrantów, obecnie zaostrza swoje regulacje. Zakaz małżeństw kuzynów ma na celu przeciwdziałanie uciskowi związanemu z honorem rodzinnym, przemocą i innymi formami przymusu, które występują przed stanieniem parami przed ołtarzem ślubnym w społecznościach imigranckich. Małżeństwa kuzynów często pojawiają się w śledztwach związanych z przemocą i represjami opartymi na honorze, a także w przestępstwach opartych na więziach rodzinnych. Małżeństwa kuzynów zawarte za granicą, w krajach, gdzie jest to legalne, nie będą uznawane – te zawarte przed wejściem zakazu w życie, czyli przed 1 lipca, pozostaną jednak ważne.

Czytamy papieża Leona



Jesteśmy powołani do przyjęcia stylu ewangelikalnego: bez aroganckich osądów, bez narzucania się siłą i siłą.

Czasem oczekujemy czegoś spektakularnego, pragniemy Boga, który interweniuje z góry i natychmiast wykorzenia chwast zła. Wyobrażamy sobie silnego i potężnego Boga, a niestety dostosowujemy także nasz sposób bycia chrześcijanami i Kościołem do tego obrazu. Jednak

królestwo Boże rozrasta się także wśród chwastów i wymaga od nas spojrzenia zdolnego dostrzec dobro wyrastające nawet pośród ciemności zła, bez pochopnego oceniania wszystkiego; pojawia się jak najmniejsze ze wszystkich ziaren, dlatego wymaga cierpliwości zdolnej do towarzyszenia procesom, dostrzeganiu tego królestwa w małości codziennego życia i prostocie zwykłego istnienia; rośnie niewidzialnie jak drożdże w mące, uwalnia nas od zniechęcenia i wzywa do zaufania, nawet gdy wydaje nam się, że Boga nie ma. W rzeczywistości, wręcz przeciwnie, On zawsze nam towarzyszy, a Jego miłość nieustannie pracuje dla naszego dobra.

Ten boski styl powinien również stać się sposobem, w jaki – zarówno jako indywidualni wierzący, jak i jako Kościół – żyjemy w otaczającej nas rzeczywistości. Jesteśmy powołani do przyjęcia stylu

ewangelikalnego: bez pochopnego sprzeciwiania się innym przez aroganckie osądy, bez narzucania się siłą i siłą oraz bez utraty zaufania do Bożego dzieła. Chodzi o – jak mawiał ówczesny kardynał Ratzinger – podporządkowanie się logice ziarna, która nie jest logiką sukcesu i wielkości, lecz wzywa nas do stawania się małymi i służącej życiu ludzi.

Angelus, 19 lipca 2026.

Nie zawsze jest łatwo być światłem w świecie (por. Mt 5,13). (...) Jesteś powołany, by promieniować tym światłem w sytuacji naznaczonej wojną i niestabilnością. Pan okazał wam wielkie zaufanie, powierzając wam tę misję, a ja również pokładam wielkie zaufanie w was wszystkich. Musisz być światłem Chrystusa pośród ciemności, która czasem wydaje się przytłaczająca. Nie bój się! I nie myśl, że jesteś w tym zadaniu sam. Jestem z wami, Kościół jest z wami. Zaufaj Jezusowi, słuchaj Go w modlitwie i pod przewodnictwem innych, i pozwól Mu cię prowadzić.

Światło jest niezbędne do życia na wiele sposobów. Chciałbym wskazać trzy z nich. Po pierwsze, światło jest konieczne, by widzieć, i przypomina nam o darze wiary. Wiara w Boga to nie tylko mechanizm radzenia sobie z życiowymi trudnościami. To raczej uznanie rzeczywistości i życie w prawdzie, nauka patrzenia na świat, na innych i na siebie tak, jak Bóg patrzy. Wymaga przejścia przez życie z sercem i oczami zwróconymi ku naszej prawdziwej ojczyźnie, świadomie, że Bóg jest z nami, choć nie możemy Go zobaczyć. (...) Drugą cechą światła jest to, że daje ciepło, które symbolizuje miłość. Aby być światłem dla świata, musimy najpierw dzielić się samym światłem i życiem Chrystusa. Aby uczestniczyć w misji, musimy najpierw odkryć żywą relację z Bogiem. Musimy nauczyć się Go poznawać. Otwierając się na Jego przemieniającą miłość, otrzymujemy łaskę niezbędną, by podążać za Jezusem i objąć życie, do którego nas wzywa.

Dlatego tak ważne jest, aby codziennie poświęcać czas modlitwie i zbliżać się do Boga przez sakramenty, zwłaszcza spowiedź i Eucharystię. (...) Światło jest niezbędne do wzrostu i nowego życia oraz stanowi obraz nadziei. Zakorzenieni w miłości, jesteście powołani w szczególny sposób, by być rozjemcami, jednoczyć tych wokół siebie i zaszczepiać w innych nadzieję na przyszłość naznaczoną trwałym pokojem. Możesz nie być w stanie kontrolować swojej sytuacji ani wyzwań, z którymi będziesz musiał się zmierzyć, ale zawsze możesz pozwolić, by twoje serca rządziły pokojem Chrystusa. (...) Drodzy młodzi ludzie, nigdy nie wątpcie w Bożą dobroć i nie bójcie się planu, jaki Pan ma dla każdego z was.

Wiadomość wideo z okazji Spotkania Młodzieży w Anawa, 8 lipca 2026 r.

Moim zdaniem

Jak długo Rosja może się powstrzymać?

Ataki na rosyjskie rafinerie, magazyny paliwa, porty naftowe i tankowce stały się nową strategią Ukrainy w tej wyczerpującej wojnie. To, co dzieje się w imperium surowców, to nic innego jak gigantyczny kryzys paliwowy – niepokojący sposób przypominający kryzys gospodarczy, który przyspieszył koniec ZSRR.

Rosji nie brakuje ropy naftowej. Brakuje jej jednak zdolności do rafinowania tej ropy na paliwo lotnicze, benzynę do samochodów oraz olej napędowy, który utrzymuje transport i rolnictwo w ruchu. Analitycy szacują obecnie, że kraj stracił ponad 40% swoich zdolności rafineryjnych, a kolejne rafinerie niemal codziennie płoną. Według interaktywnej mapy gdebenz.ru, która śledzi dostępność paliwa w całym kraju, około 90% rosyjskich stacji benzynowych obecnie jest pozbawionych paliwa. "Pogłębiające się problemy Rosji związane z ukraińskimi atakami na infrastrukturę krytyczną oznaczają, że zarówno na poziomie gospodarczym, jak i politycznym

rośnie presja ze strony niektórych rosyjskich elit, by 'odwrócić sytuację' i podjąć radykalne działania" – zauważa Marek Menkiszak, ekspert ds. Rosji w Centrum Studiów Wschodowych.

Na okupowanym Krymie benzyna jest niedostępna od ponad miesiąca, a na horyzoncie nie widać żadnej pomocy. Na kontynencie zwykli Rosjanie opisują czekanie w kolejce kilkanaście godzin lub dłużej, by kupić przydzielone 15–30 litrów. Szczególnie zaniepokojeni są osoby z sektora logistycznego: na trasie z Chin do Moskwy kolejki dla ciężarówek ciągną się teraz na dziesiątki kilometrów. Rosnące koszty zakupu paliwa, w połączeniu z dłuższymi godzinami pracy kierowców, zmusiły firmy logistyczne do podniesienia cen frachtu o 30%.

Na rosyjskich stacjach benzynowych, gdzie ceny pozostają regulowane, tanich paliw po prostu nie można znaleźć, podczas gdy prywatne stacje często pobierają równowartość 2-3 funtów za litr benzyny. Sektor turystyczny całkowicie się załamał, a ceny transportu publicznego i logistyki nadal rosną. Rolnictwo również cierpi, zwłaszcza że sezon żniw zmaga się z tymi ograniczeniami. Analitycy przewidują, że tegoroczne zbiory będą o 15–20% niższe, co nieuchronnie podniesie koszty podstawowych produktów spożywczych. "Z powodu kryzysu paliwowego, na początku lipca obszar zbiorów był trzykrotnie mniejszy niż w poprzednim roku. Tymczasem dostawy paliwa dla maszyn rolniczych nadal są opóźnione, a ich koszty wzrosły o jedną trzecią, co czyni żniwo zboża z pół prawdziwym wyzwaniem" – powiedział Dmitrij Rylko, dyrektor generalny Instytutu Badań nad Rynkiem Rolnym, w rozmowie z Kommersant.

Te ogromne niedobory nie mogą być po prostu zrekompensowane importem morskim z Indii, ponieważ siły ukraińskie nadal skutecznie atakują porty naftowe i cele morskie. Rosja nie może też polegać na imporcie dużych ilości benzyny z Chin, biorąc pod uwagę logistyczne ograniczenia dotyczące wschodnią Rosję. Kazachstan z kolei wprowadził kontrole, aby uniemożliwić Rosjanom masowe wyciąganie paliwa z kraju. Dodatkowo Rosja nie może już generować dochodów z eksportu ropy i paliw – dochodów, które w innym przypadku pomogły zrekompensować jej największy deficyt budżetowy od dekad. Zamiast tego Kreml wydaje dodatkowe środki wyłącznie na zakup benzyny z Białorusi, Indii i Chin. Moskwa prawdopodobnie sięgnie po drukowanie pieniędzy, wpadając w to, co ekonomiści nazywają "gospodarką permanentnego niedoboru", przypominającą późny okres radziecki. Efektem będzie system funkcjonujący tylko na papierze, podczas gdy zwykli obywatele będą mierzyć się z ponurą rzeczywistością kart racjonalnych paliw, inflacji i szybko rosnących cen.

Rosjanie wciąż pamiętają kryzys lat 90., kiedy upadek ZSRR spowodował własne niedobory paliwa, a cały mechanizm wydobycia, przetwarzania i dystrybucji ropy się zawalił. Po długotrwałych zawirowaniach tamtej dekady Władimir Putin zaoferował Rosjanom pewną stabilność gospodarczą, a później to, co stało się jego perłą w koronie: turystyczny raj okupowanego Krymu. Niedawno, na Morzu Azowskim, ataki dronów zniszczyły prawie sto rosyjskich promów i tankowców, co jeszcze bardziej pogłębiło już i tak trudną sytuację na półwyspie. Od czerwca Krym został pozostawiony bez paliwa, prądu, wody i – co być może najbardziej wymowne – turystów. Kryzys paliwowy i gospodarczy, który teraz ogarnia całą Rosję, stanowi prawdziwą burzę, w której wszystkie nierozwiązane problemy postimperialnej Moskwy zbiegają się jednocześnie. Ile takich kryzysów rosyjski reżim jest w stanie przetrwać, pozostaje otwartą kwestią.

Jako katolicy jesteśmy wezwani, by spojrzeć poza kalkulacje geopolityczne i dostrzec ludzkie twarze ukryte za nagłówkami. Cierpienie narodu ukraińskiego, który znosi codzienną rzeczywistość inwazji i bombardowań, pozostaje główną niesprawiedliwością tej wojny. Musimy jednak również uznać, że naród rosyjski sam jest ofiarą – reżimu, który wybrał agresję, oraz nieuniknionego upadku ekonomicznego i społecznego, który następuje po takim wyborze.

Ten kryzys jest mocnym przykładem tego, że pokój to nie tylko brak walki, ale obecność sprawiedliwości, stabilności i warunków do rozwoju ludzkości. Gdy naród uwalnia plagę wojny, jest to trucizna, która nieuchronnie przenika przez jego własne granice, obrzydzając społeczeństwo, które rzekomo broni. Ostateczne pytanie nie brzmi tylko, jak długo państwo rosyjskie wytrzyma, ale jak długo jakiekolwiek społeczeństwo wytrzyma ogromny moralny i materialny ciężar wojny, która podkopuje jego fundamenty od środka. Musimy nieustannie modlić się o sprawiedliwy i trwały pokój, o nawrócenie serc oraz o zakończenie cierpienia wszystkich dzieci Bożego uwikłanych w ten niszczycielski konflikt.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie o modlitwie za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy: Gerry Smith, Richard Fox, Charlie McAuley, Cecil Finn, Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w modlitwach ojca Charlesa Merrilla i Williama Dunne'a (1967) **oraz wszystkich, których rocznice przypadają w tym czasie.**

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!

Freydis Uys: witamy cię w rodzinie Ojca i modlimy się za twoich rodziców i rodziców chrzestnych.

KAWA RANO: planowana jest na sobotę 15 sierpnia. Każdy, kto może w jakikolwiek sposób pomóc, niech skontaktuje się z Cathy, Fioną Fox lub ojcem Tonym.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160

Wiadomość od redaktora

"Chwała Boża jest człowiekiem żywym, ale życie człowieka jest wizją Boga."

Te głębokie słowa św. Ireneusza, czcigodnego Ojca Kościoła II wieku, obejmują całą ludzką podróż. W naszych współczesnych czasach katolicy muszą poruszać się w krajobrazie pełnym zamieszania, trudności, a nawet strachu o Kościół. To rzeczywistość, której nie możemy i nie powinniśmy zaprzeczać.

Nasze instytucje czasem wydają się podatne na zagrożenia, nasi duchowi przywódcy słabną, a podziały, gniew, a nawet przemoc zdają się przenikać otoczenie. Niepewność może nas sparaliżować, rzucając cień na przyszłość. Takie okresy często dają początek charyzmatycznym postaciom i ruchom, które dają ukojenie i nadzieję. Choć trudne czasy mogą kształtować odważne dusze, niestety też sieją ziarna fałszywych proroków.

Jednak jako katolicy jesteśmy wyjątkowo obdarzeni bogatym skarbem nauk i sakramentów Świętej Matki Kościoła. To nie są zwykłe relikty przeszłości, lecz niezbędne narzędzia do poruszania się po tym współczesnym chaosie i podtrzymywania nadziei. Wyposażają nas w rozpoznawanie syreni pieśni zwodniczych ideologii i demaskowanie tych, którzy chcieliby nas zwieść. Kościół, w swojej trwałej mądrości, dostarcza nam wszystko, co potrzebne, byśmy stali się tym, czym Bóg zamierza: prawdziwie "człowiekiem żywym", pełnym życia i rozkwitającym w Jego boskiej wizji.